Sygn. akt I ACa 565/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	***SSA Dariusz Rystał***
Sędziowie:	***SSA Dorota Gamrat-Kubeczak*** ***SSA Halina Zarzeczna***
Protokolant:	***St. sekr. sąd. Piotr Tarnowski***

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Szefa Rejonowego Zarządu Infrastruktury w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 5 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 917/16

I. ***oddala apelację,***

II. ***zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Dorota Gamrat-Kubeczak Dariusz Rystał Halina Zarzeczna

Sygn. akt I ACa 565/18

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa – Szef Rejonowego Zarządu Infrastruktury w S. wniósł przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. pozew o zapłatę kwoty 777.770,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty.

Powód zakwestionował zasadność odstąpienia od umowy, podnosząc, że było ono bezprawne i w związku z tym domagał się zapłaty kary umownej za zawinione odstąpienie do umowy.

W dniu 2 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty i domagała się oddalenia powództwa.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 kwietnia 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. I C 917/16, oddalono powództwo (pkt I) oraz zasądzono od powoda Skarbu Państwa – Szefa Rejonowego Zarządu Infrastruktury w S. na rzecz pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 14.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził poczynieniem ustaleń faktycznych, z których wynika, że: w dniu 8 marca 2013 roku powód Skarb Państwa - Rejonowy Zarząd Infrastruktury w S. jako zamawiający i pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. jako wykonawca zawarli w trybie ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych, umowę o roboty budowlane. Przedmiotem umowy była realizacja robót budowlanych polegających na modernizacji budynku koszarowego numer (...) na terenie Jednostki Wojskowej (...) w W.. Termin realizacji robót i przekazania kluczy użytkownikowi określono na 14 miesięcy licząc od daty przekazania terenu budowy do dnia odbioru końcowego przedmiotu umowy, to jest od 19 marca 2013 roku do dnia 19 maja 2014 roku. Za zrealizowanie przedmiotu umowy pozwana spółka miała otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 7.777.700 złotych brutto. Strony zastrzegły w umowie kary umowne na wypadek nie wykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W § 16 umowy powód został uprawniony do żądania zapłaty kary umownej za:

- opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy - w wysokości 0,01 % ceny ofertowej brutto zamówienia, liczonej za każdy dzień opóźnienia,

- opóźnienie w wykonaniu robót budowlanych w stosunku do zatwierdzonego harmonogramu rzeczowo - finansowego w wysokości 0,01 % wartości prac przewidzianych dla tego zakresu robót określonych w harmonogramie rzeczowo - finansowym, licząc za każdy dzień opóźnienia,

- opóźnienie w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub ujawnionych w okresie rękojmi i gwarancji lub nienależyte usunięcie - w wysokości 0,01 % ceny ofertowej brutto zamówienia, liczonej za każdy dzień opóźnienia od upływu terminu wyznaczonego na usunięcie wad,

- odstąpienie od umowy przez którąkolwiek ze stron z przyczyn, za które wykonawca ponosi odpowiedzialność - w wysokości 10 % ceny ofertowej brutto zamówienia.

W § 17 umowy pozwana została uprawniona do żądania od powoda kary umownej za odstąpienie od umowy z przyczyn od niego zależnych, w wysokości 10 % ceny ofertowej brutto robót, od których realizacji odstąpiono, wyliczonej zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym, za wyjątkiem odstąpienia na skutek okoliczności określonych w art. 145 ustawy Prawo zamówień publicznych.

Powód i pozwana ustalili w umowie (§ 22 ust. 1 umowy), że oprócz przypadków przewidzianych przez ustawy Prawo zamówień publicznych i Kodeks cywilny, przysługuje im prawo odstąpienia od umowy w sytuacji, gdy: zostanie złożony wniosek o upadłość lub otwarta likwidacja wykonawcy (pkt 1), zostanie wydany nakaz zajęcia majątku wykonawcy (pkt 2), wykonawca z własnej winy przerwał realizację robót i nie realizuje ich pomimo wezwania przez okres 14 dni (pkt 3), wykonawca bez uzasadnionych przyczyn nie rozpoczął robót przez okres 14 dni lub nie kontynuuje ich pomimo dodatkowych wezwań zamawiającego (pkt 4), wykonawca wykonuje roboty niezgodnie z umową (pkt 5), wystąpią istotne zmiany okoliczności powodujące, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy (pkt 6), wykonawca nie przedłuży ważności wygasającego wymaganego zabezpieczenia należytego wykonania umowy (pkt 7), wykonawca przy realizacji umowy jest zaangażowany w praktyki korupcyjne stwierdzone aktem oskarżenia (pkt 8), wykonawca nie rozlicza udzielonej

zaliczki (pkt 9). W przypadku wystąpienia istotnych zmian okoliczności, o których mowa w pkt 6, zamawiający był uprawniony do odstąpienia od umowy w terminie miesiąca od uzyskania o nich wiedzy.

W umowie powód i pozwana określili jednocześnie obowiązki spoczywające na nich w razie odstąpienia przez jedną z nich od umowy. Obowiązkiem pozwanej było wstrzymanie się z realizacją robót w trybie natychmiastowym, zabezpieczenie terenu budowy i wykonanych elementów robót, a następnie opuszczenie terenu budowy. Zabezpieczenie wykonanych elementów robót miało nastąpić na koszt strony, która ponosi odpowiedzialność za odstąpienie od umowy. W przypadku odstąpienia od umowy przez jedną ze stron z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność wykonawca, zamawiający miał obowiązek dokonać protokolarnie odbioru wykonanych robót oraz uiścić wynagrodzenie należne wykonawcy stosownie do odebranych i wykonanych robót. W przypadku natomiast odstąpienia od umowy z przyczyn, za które wykonawca nie ponosi odpowiedzialności, zamawiający miał obowiązek dokonania odbioru wykonanych robót oraz zapłaty za nie wynagrodzenia, odkupienia zakupionych na realizację umowy materiałów i urządzeń, po cenach nie wyższych niż ceny zakupu oraz przejęcia terenu budowy.

Powód i pozwana zastrzegli w umowie, że odstąpienie od umowy powinno nastąpić w formie pisemnej z podaniem uzasadnienia w ciągu 30 dni od uzyskania wiedzy o okolicznościach, o których mowa § 22 ust. 1 pkt 1-8.

W trakcie wykonywania przez pozwaną robót budowlanych doszło do ujawnienia wad projektu budowlanego, co wiązało się z koniecznością częściowej zmiany zakresu prac. W dniu 3 kwietnia 2014 roku odbyło się spotkanie przedstawicieli Rejonowego Zarządu Infrastruktury i przedstawicieli pozwanej spółki, które doprowadziło do sporządzenia protokołu konieczności. W protokole tym ustalono zakres robót podlegających zaniechaniu i zakres robót zamiennych. Wykonawca zobowiązał się do wykonania robót dodatkowych wskazanych w protokole konieczności w ramach pierwotnego wynagrodzenia umownego. Jednocześnie z uwagi na to, że wykonanie robót zamiennych w oznaczonym umową terminie nie będzie możliwe, wniósł o przedłużenie tego terminu do dnia 18 września 2014 roku. Osoby obecne na spotkaniu ustaliły, że zawarcie aneksu do umowy nastąpi do 2 maja 2014 roku oraz, że powód wyrazi zgodę na cesję wynagrodzenia na rzecz banku kredytującego realizację umowy przez pozwaną.

Pismem z dnia 7 kwietnia 2014 roku pozwana wezwała Rejonowy Zarząd Infrastruktury w S. do przedstawienia w terminie 45 dni gwarancji zapłaty na kwotę 2.626.050 złotych za wykonywane w ramach umowy roboty budowlane. Pismo zostało doręczone Rejonowemu Zarządowi Infrastruktury w dniu 11 kwietnia 2014 roku.

Po otrzymaniu powyższego wezwania powód podjął czynności w celu ustalenia możliwości udzielenia gwarancji zapłaty w formie gwarancji bankowej lub gwarancji ubezpieczeniowej. Kiedy ustalił, że otrzymanie gwarancji będzie bardzo utrudnione, podjął rozmowy z pozwaną, żeby nakłonić ją do wycofania żądania gwarancji.

Pismem z dnia 12 maja 2014 roku pozwana zwróciła się do Rejonowego Zarządu Infrastruktury w S. o podpisanie przygotowanego projektu aneksu do umowy z dnia 8 marca 2013 roku, który przewidywał: zmianę terminu realizacji robót i wydania kluczy użytkownikowi na dzień 18 września 2014 roku oraz zmianę minimalnej wartości faktury końcowej z 20% do 10% wartości umownej.

Projekt aneksu przedstawiony przez pozwaną, nie został podpisany przez powoda. Rejonowy Zarząd Infrastruktury w S. przygotował i podpisał własny projekt aneksu do umowy, datowany 23 maja 2014r., który przesłał do akceptacji pozwanej wraz z pismem z dnia 28 maja 2014r. W projekcie został zmieniony termin realizacji robót, zgodnie z wnioskiem pozwanej, na dzień 18 września 2014r., ale jednocześnie znalazło się postanowienie zobowiązujące pozwaną do przedłużenia okresu ważności zabezpieczenia należytego wykonania umowy oraz roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji jakości stosownie do zmiany terminu wykonania umowy. Termin dostarczenia przez pozwaną dokumentu potwierdzającego przedłużenie zabezpieczenia w jednej z form zgodnie z art. 148 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych został oznaczony na dzień 5 czerwca 2014r. W międzyczasie, w dniu 21 maja 2014r. odbyła się z udziałem przedstawicieli stron rada budowy, na której inspektorzy nadzoru Rejonowego Zarządu Infrastruktury w S. wyrazili swoje obawy, że termin wrześniowy zakończenia inwestycji nie zostanie dotrzymany i wezwali pozwaną do —zwiększenia tempa robót.

Pozwana podpisała aneks przedstawiony przez powoda i jeden podpisany egzemplarz przesłała Rejonowemu Zarządowi Infrastruktury w S. wraz z pismem z dnia 16 czerwca 2014r. informującym go o tym fakcie. Pismo wraz z aneksem zostało doręczone Rejonowemu Zarządowi Infrastruktury w dniu 23 czerwca 2014 r. Wcześniej, w dniu 27 maja 2014r. pozwana złożyła powodowi oświadczenie, że w związku z niedoręczeniem w wyznaczonym terminie gwarancji zapłaty za wykonanie robót budowlanych, na podstawie art. 694^4 § 1 k.c. odstępuje od umowy o roboty budowlane z dnia 8 marca 2013 roku z jego winy.

W związku z oświadczeniem pozwanej Rejonowy Zarząd Infrastruktury w S. zwołał na dzień 30 maja 2014 roku spotkanie w swojej siedzibie w celu omówienia spraw związanych z dalszą realizacją umowy. Pozwana natomiast pismem z dnia 28 maja 2014r. poinformowała powoda, że: na podstawie § 22 ust. 2 umowy wstrzymała się z realizacją robót w trybie natychmiastowym, podjęła czynności zabezpieczające teren budowy, przeprowadzi inwentaryzację materiałów i urządzeń zakupionych na realizację umowy oraz zajmie się ich zabezpieczeniem, a nadto wezwała powoda do protokolarnego przejęcia terenu budowy w dniu 5 czerwca 2014 roku.

W dniu 5 czerwca 2014 roku na placu budowy zebrała się komisja złożona z przedstawicieli Rejonowego Zarządu Infrastruktury w S. i pozwanej spółki, i przystąpiła do inwentaryzacji budowy. Przedstawiciele stron ustalili w tym dniu, że pozwana przygotuje zestawienie materiałów, które nie zostały wbudowane, a pozostawione są na terenie budowy, a po zakończeniu czynności inwentaryzacyjnych zostanie sporządzony protokół.

W piśmie z dnia 13 czerwca 2014 roku skierowanym do pozwanej w nawiązaniu do jej żądania przedstawienia gwarancji zapłaty za roboty budowlane, Rejonowy Zarząd Infrastruktury w S. wskazał, że nie widzi podstaw do wnioskowania o zagrożeniu terminowej zapłaty za wykonanie robót budowlanych, a tym samym o przeszkodach w wykonaniu robót oraz, że uznaje odstąpienie od umowy za bezzasadne i wstrzymuje protokolarne przyjęcie placu budowy. Ponadto wezwał pozwaną do kontynuowania robót. Pismo zostało wysłane pozwanej faksem w dniu 18 czerwca 2014 roku.

W dniu 24 czerwca 2014 roku pozwana opuściła plac budowy, a pismem z dnia 27 czerwca 2014 roku wezwała powoda do zapłaty w terminie 7 dni kary umownej zgodnie z § 17 umowy, w związku z odstąpieniem przez nią od umowy. W odpowiedzi na wezwanie powód w piśmie z dnia 3 lipca 2014 roku poinformował pozwaną, że żądanie zapłaty uznaje za bezzasadne. Wskazał, że przyjął do wiadomości oświadczenie o odstąpieniu od umowy, ale jego zdaniem winnym odstąpienia od umowy jest pozwana z uwagi na nieuzasadnione przerwanie robót i niewznowienie ich pomimo wezwania. Przedłużenie terminu wykonania robót w drodze aneksu z dnia 23 maja 2014r., które miało miejsce na trzy dni przed upływem czterdziestopięciodniowego terminu przedstawienia gwarancji zapłaty, skutecznie zniosło wszystkie przesłanki odstąpienia od umowy na podstawie jej postanowień zawartych w § 17. Powód poinformował pozwaną, że wobec niekontynuowania przez nią robót, zostaną przez niego osobnym pismem naliczone, zgodnie z § 16 ust. 1 pkt 4 umowy w zw. z § 22 ust. 1 pkt 3 umowy, kary umowne w wysokości 777.770 zł.

W dniu 1 lipca 2014 roku komisja powołana przez Rejonowy Zarząd Infrastruktury w S. przeprowadziła oględziny budynku, w którym były wykonywane przez pozwaną roboty budowlane. Podczas oględzin stwierdziła między innymi wady wykonanych robót i brak należytego zabezpieczenia terenu. Kilka dni później, w dniu 8 lipca 2014 roku odbyło się spotkanie przedstawicieli Rejonowego Zarządu Infrastruktury w S. i pozwanej spółki podczas którego, przedstawiciele pozwanej oświadczyli, że nie potwierdzają istnienia usterek i ustosunkują się do nich w odrębnym piśmie, a także, że czynności związane z zabezpieczeniem placu budowy, inwentaryzacją i przekazaniem placu budowy pozwana zakończyła jednostronnie w związku z pisemną odmową udziału w nich powoda. Powód jeszcze po spotkaniu w dalszym ciągu wyrażał wolę wznowienia przez pozwaną przerwanych robót, czemu dał wyraz w pismach z dnia 15 i 22 lipca 2014r. W pismach tych wskazał również na możliwość udzielenia pozwanej na ten cel zaliczki.

Pozwana nie była zainteresowana powrotem na teren budowy i kontynuacją robót. Pozwem złożonym do Sądu Okręgowego w Szczecinie we wrześniu 2014r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Skarbu Państwa - Rejonowego Zarządu Infrastruktury w S. kwoty 209.440,45 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lipca 2014 roku. W uzasadnieniu swojego roszczenia wskazała, że odstąpiła od umowy z winy zamawiającego i zgodnie z § 22 ust. 5

pkt 2 umowy dochodzi od niego kwoty należnej za materiały pozostawione na budowie. Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 4 lutego 2015 roku oddalił powództwo przyjmując, że wykorzystanie przez (...) spółkę z o.o. w G. uprawnienia do żądania gwarancji zapłaty pozostaje w sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, przez co odstąpienie przez nią od umowy jest bezskuteczne. Od wyroku została wniesiona przez spółkę (...) apelacja. Przed jej rozpoznaniem przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w dniu 10 sierpnia 2015 roku powód Skarb Państwa - Rejonowy Zarząd Infrastruktury w S. wystawił notę księgową na kwotę 777.770 zł tytułem kary umownej za odstąpienie od umowy z winy wykonawcy i wezwał pozwaną spółkę do jej zapłaty do dnia 17 sierpnia 2015 roku. Nota została doręczona pozwanej w dniu 18 sierpnia 2015r. Pozwana odesłała notę powodowi informując go, że uznaje ją za bezzasadną.

W tym samym czasie, kiedy pozwana wniosła do Sądu Okręgowego w Szczecinie pozew o zapłatę kwoty 209.440,45 złotych, powód wystąpił do Sądu Rejonowego w Wałczu z wnioskiem o zabezpieczenie dowodu poprzez sporządzenie opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczność między innymi nieprawidłowości w wykonaniu obiektu, stanowiącego przedmiot umowy o roboty budowlane. W oględzinach obiektu przeprowadzonych przez biegłego w dniu 28 października 2014r. i 18 grudnia 2014r. uczestniczyli przedstawiciele powoda i pozwanej spółki.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 24 września 2015 roku oddalił apelację (...) spółki z o.o. w G., podzielając stanowisko Sądu I instancji. Na skutek skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawie nie zostało udowodnione występowanie szczególnych okoliczności kwalifikujących oświadczenie woli (...) spółki z o.o. o odstąpieniu od umowy, jako działanie podpadające pod przepis art. 5 k.c. W jego ocenie nie zostało w szczególności wykazane, aby zamawiający Skarb Państwa podjął konkretne działania zmierzające do ustanowienia gwarancji oraz aby wypełnienie tego obowiązku z uwagi na konieczność wdrożenia procedury przetargowej nie było możliwe. Według Sądu Najwyższego, w stanie faktycznym sprawy zastosowanie instytucji nadużycia prawa było wynikiem dowolnej oceny Sądu drugiej instancji i w konsekwencji doszło do naruszenia art. 5 k.c.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Sąd wyjaśnił, iż istota sporu sprowadzała się do oceny skuteczności oświadczenia pozwanej o odstąpieniu umowy. Sąd zaznaczył, że w razie skutecznego odstąpienia przez pozwaną od umowy z winy powoda, żadnego skutku nie mogłoby odnieść ewentualne późniejsze oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy. Nie mogłoby być również mowy o opóźnieniu w wykonaniu przez pozwaną robót budowlanych za okres po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu. Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę, że oświadczenie wykonawcy o odstąpieniu od umowy zostało złożone z przyczyny nieobjętej umownym prawem odstąpienia. Przyczyna ta została określona w art. 649^4 k.c. Sąd wskazał, że skoro pozwana w uzasadnieniu swojego oświadczenia o odstąpieniu od umowy wyraźnie wskazała jako podstawę nieuzyskanie w wyznaczonym terminie gwarancji zapłaty, to tylko z tą przyczyną ewentualny skutek w postaci wygaśnięcia umowy można łączyć, nawet jeśli istniała również inna niewskazana przez pozwaną przyczyna odstąpienia.

Sąd orzekający odwołał się do treści przepisów art. 649^1 k.c. - art. 649^4 § 1 k.c. i dostrzegając rozbieżność stanowisk w doktrynie stanął na stanowisku, że przyczyny nieudzielenia gwarancji zapłaty nie mają znaczenia dla realizacji uprawnień przez wykonawcę. Zdaniem Sądu meriti nieudzielenie gwarancji stanowi przyczynę, za którą zamawiający ponosi odpowiedzialność niezależnie od tego czy dołożył on należytej staranności w uzyskaniu gwarancji.

Następie Sąd I instancji zauważył, że kwestia skuteczności odstąpienia przez pozwaną od umowy była przedmiotem badania w sprawie prowadzonej w pierwszej instancji przez Sąd Okręgowy w Szczecinie pod sygnaturą I C 1152/14. Sąd wskazał przy tym, że ustalenie faktu odstąpienia od umowy przez pozwaną stanowiło bezpośrednią podstawę rozstrzygnięcia, gdyż odstąpienie od umowy było przesłanką roszczenia pozwanej (powódki w sprawie I C 1152/14). Dla przypomnienia wskazano, że Sądy I i II instancji uznały skorzystanie przez pozwaną z prawa odstąpienia od umowy za nadużycie prawa, natomiast Sąd Najwyższy uznał, że do nadużycia prawa nie doszło. Jak dostrzegł Sąd orzekający, żadna z przedstawionych przez ww. Sądy ocen prawnych skuteczności oświadczenia o odstąpieniu od

umowy nie jest w niniejszej sprawie wiążąca, gdyż do chwili zamknięcia rozprawy sprawa I C 1152/14 nie została zakończona prawomocnym wyrokiem, a zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążącą ma tylko orzeczenie prawomocne.

Sąd orzekający wyjaśnił, że w niniejszej sprawie musiał dokonać własnych ustaleń na okoliczność daty i przyczyn wygaśnięcia zawartej między stronami umowy. W ocenie Sądu przeprowadzone dowody dały podstawę do ustalenia, że do wygaśnięcia umowy doszło ze skutkiem na dzień 27 maja 2014r. w wyniku odstąpienia przez pozwaną od umowy z winy powoda, a co za tym idzie, że żądanie zapłaty kary umownej zarówno na podstawie § 16 ust. 1 pkt 4, jak i § 16 ust. 1 pkt 1 umowy, jest bezzasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie może być traktowane za nadużycie prawa samo zgłoszenie przez pozwaną żądania przedstawienia gwarancji, skoro zgodnie z wolą ustawodawcy jakiekolwiek ograniczanie czy wyłączanie tego uprawnienia przez strony umowy nie jest dopuszczalne. Sąd wskazał, że zamawiający nie może też skutecznie odstąpić od umowy z powodu zgłoszenia przez wykonawcę żądania przedstawienia gwarancji. Zdaniem Sądu, pozwana była uprawniona do żądania ustanowienia gwarancji niezależnie od przewidzianego w umowie prawa do żądania zaliczek na roboty budowlane, tym bardziej, że jak wynika z § 14 ust. 5 umowy, z wnioskiem o zaliczki wiązał się jej obowiązek wniesienia 100% zabezpieczenia na udzielone zaliczki w formie gwarancji bankowej lub gwarancji ubezpieczeniowej. W ocenie Sądu, dla skorzystania przez pozwaną z prawa do żądania przedstawienia gwarancji nie powinny mieć znaczenia okoliczności dotyczące sytuacji majątkowej stron oraz przebiegu ich współpracy poprzedzającej zgłoszenie żądania. Sąd zaznaczył, że w szczególności na ujemną ocenę postępowania pozwanej nie może mieć wpływu fakt, że po zawarciu umowy ujawniły się wady projektu budowlanego, wymuszające konieczność wykonania robót zamiennych zwiększających koszty robót o kwotę 98.529,24 zł. Sąd zauważył, że pozwana zobowiązała się wykonać te roboty w ramach dotychczasowego wynagrodzenia, co jak można przypuszczać, zmniejszyło opłacalność dla niej realizowanego przedsięwzięcia. Sąd wskazał jednocześnie, że nie jest wiadomym czy to wpłynęło na jej decyzję o zgłoszeniu żądania przedstawienia gwarancji, ale w ocenie Sądu nawet jeśli tak się stało, to jest bez znaczenia. Przyczyny, które skłoniły pozwaną do zgłoszenia żądania nie powinny – zdaniem Sądu - mieć wpływu na ujemną ocenę jej postępowania. Taki wpływ mogą mieć natomiast okoliczności, które wystąpiły po zgłoszeniu żądania i poprzedzały złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Sąd miał na względzie, że powód podnosił w niniejszej sprawie, że pozwana zapewniała go, iż jeśli zostanie podpisany aneks do umowy, to żądanie przedstawienia gwarancji stanie się zbędne. Jego zarzut pod adresem pozwanej dotyczy więc jej nielojalnego wobec niego zachowania, sprzecznego ze zdobytym przez nią zaufaniem. W ocenie Sądu, z tym zarzutem trudno się jednak w świetle zebranych dowodów zgodzić. Sąd wskazał, że z przedłożonych w sprawie dokumentów, a w szczególności prowadzonej między stronami korespondencji po podpisaniu w dniu 3 kwietnia 2014r. protokołu konieczności nie wynika, by pozwana zapewniała powoda o wycofaniu swojego żądania przedstawienia gwarancji w zamian za podpisanie aneksu. Sąd zaakcentował, że w pismach pozwanej z tamtego okresu, jak i dokumentach podpisanych przez przedstawicieli obu stron brak jest jednak jakiejkolwiek wzmianki świadczącej o dokonaniu takich ustaleń lub o cofnięciu przez pozwaną żądania. Zdaniem Sądu, zeznania przesłuchanych w sprawie świadków również nie dają wystarczającej podstawy do przyjęcia, że do takich ustaleń lub cofnięcia żądania doszło. W tym zakresie Sąd wskazał, że żaden ze świadków zgłoszonych przez powoda nie został przesłuchany na okoliczność uzgodnień w przedmiocie cofnięcia żądania gwarancji. Jak dostrzegł Sąd meriti, świadkowie A. K. i J. K., które złożyły zeznania na rozprawie w dniu 23 lutego 2017 r. zostały przesłuchane na okoliczność zaprzestania przez pozwaną wykonywania robót i czynności podjętych przez powoda po złożeniu przez pozwaną oświadczenia o odstąpienia od umowy. Sąd zauważył jednocześnie, że świadkowie w rozpoznawanej sprawie zostali ostatecznie zawnioskowani na okoliczność: opóźnienia w realizacji umowy przez wykonawcę po złożeniu przez wykonawcę oświadczenia o odstąpieniu od umowy, czynności podjętych przez zamawiającego po złożeniu przez wykonawcę oświadczenia o odstąpieniu od umowy, w szczególności kierowania wezwań do kontynuacji umowy, chwili złożenia przez zamawiającego dorozumianego oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy przez zamawiającego i sposobu wyrażenia woli odstąpienia od umowy przez zamawiającego, zasadności naliczenia kary umownej, przyczyn naliczenia kary umownej oraz sposobu jej naliczenia, negatywnych konsekwencji dla Skarbu Państwa związanych z odstąpieniem od umowy, a także dodatkowo - w przypadku braku skutecznego odstąpienia od

umowy przez każdą ze stron- opóźnienia wykonawcy w realizacji umowy, braku woli zamawiającego kontynuowania przez wykonawcę realizacji umowy łączącej strony po doręczeniu wykonawcy noty księgowej z karą umowną za odstąpienie od umowy łączącej strony, negatywnych konsekwencji dla Skarbu Państwa związanych z opóźnieniem w realizacji umowy przez wykonawcę. Sąd zaznaczył, że do czasu zamknięcia rozprawy powód wniosków dowodowych nie zmienił i dlatego żaden z wnioskowanych przez niego świadków nie był przesłuchany na okoliczności, które miałyby uzasadniać jego twierdzenie, że skorzystanie przez pozwaną ze swojego uprawnienia żądania przedstawienia gwarancji i odstąpienia od umowy stanowiło nadużycie prawa. Sąd dostrzegł, że świadek A. K. pytana o inne okoliczności zeznała wprawdzie, że kilka dni po podpisaniu protokołu konieczności spółka (...) wystąpiła z wnioskiem o przedstawienie gwarancji zapłaty, co było dla powoda dużym zaskoczeniem, bo jest on wypłacalny i nigdy nie spóźnił się ani jednego dnia w dokonywaniu płatności, a nadto, że pozwana zapewniała, iż jeśli aneks zostanie podpisany, to odstąpi od żądania gwarancji zapłaty, to jednak zdaniem Sądu poruszony przez nią wątek, z uwagi na oznaczoną tezę dowodową nie został dalej pociągnięty. Sąd podkreślił, że świadkowie J. K., S. T., D. L. i M. M. nic na temat ewentualnych zapewnień ze strony pozwanej spółki nie wspomnieli, a świadkowie D. L. i M. M. nie mieli ponadto wiedzy na temat przyczyn zaprzestania wykonywania robót przez pozwaną. Sąd miał także na względzie, że ostatni z przesłuchanych świadków H. G. zeznał, że prowadził rozmowy z przedstawicielami pozwanej spółki po zażądaniu przez nią przedstawienia gwarancji i że w rozmowach tych był informowany, iż gwarancja lub aneks przedłużający wykonanie umowy potrzebny jest spółce do załatwienia spraw kredytowych, a także był zapewniany, iż po otrzymaniu aneksu przedłużającego termin wykonania robót wycofają żądanie gwarancji. Sąd wyjaśnił, że z zeznań ww. świadka wynika jednak jednocześnie, że podpisanie aneksu przedłużało się, i że sprawa cesji wynagrodzenia wykonawcy nie pojawiła się w aneksie podpisanym przez powoda, choć była przez pozwaną wnioskowana i podniesiona w protokole konieczności (co do zasady cesja wierzytelności nie wymaga zgody dłużnika ale w § 28 umowy o roboty budowlane strony zastrzegły, że wykonawca może przenieść wierzytelność wynikającą z umowy tylko za zgodą zamawiającego). Sąd wskazał, że powyższa okoliczność oraz porównanie treści aneksu proponowanego przez pozwaną z aneksem podpisanym przez powoda i ostatecznie podpisanym przez pozwaną po złożeniu przez nią oświadczenia o odstąpieniu od umowy (na taką kolejność wskazują treść pisma powoda z dnia 28 maja 2014r. k.72 i oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy z dnia 27 maja 2014r.) wskazują na to, że pozwana miała wobec powoda konkretne oczekiwania, które nie zostały przez niego spełnione.

W ocenie Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie brak jest dowodów na to, że pozwana zrezygnowała ze swoich wniosków znajdujących odzwierciedlenie w protokole konieczności, piśmie z dnia 3 kwietnia 2014 r. i przygotowanym przez nią aneksie, a skoro tak, to istnieją poważne wątpliwości co do tego, że podpisanie aneksu o treści zaproponowanej przez powoda miało zgodnie z porozumieniem stron spowodować wycofanie żądania gwarancji. Sąd wskazał, że zeznania świadka A. K. z oczywistych, wskazanych na wstępie względów (ograniczona teza dowodowa) są w części obejmującej kwestię ewentualnych uzgodnień dość ogólnikowe, by mogły, uwzględniając powyższe wątpliwości, stanowić podstawę ustaleń w tym przedmiocie. Sąd dodał, że z zeznań świadka nie wynika, skąd posiada on wiedzę na temat uzgodnień, co dokładnie zostało ustalone odnośnie żądania przez pozwaną gwarancji, dlaczego zgoda na cesję płatności nie została wyrażona i jak na brak tej zgody w kontekście ewentualnego cofnięcia żądania przedstawienia gwarancji zapatrywała się pozwana. Sąd dostrzegł, że wzmianka o tego rodzaju uzgodnieniach pojawia się w pisemnym meldunku powoda z dnia 2 lipca 2014 r. i piśmie powoda z dnia 3 lipca 2014 r. adresowanym do pozwanej w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty naliczonej przez nią kary umownej.

Sąd zwrócił uwagę, że według treści meldunku głównego księgowego RZI S. T., szef Wydziału Budownictwa RZI zobowiązał się do uzyskania pisma od pozwanej anulującego wystąpienie o gwarancję zapłaty pod warunkiem podpisania aneksu przedłużającego termin wykonania robót. S. T. napisał w meldunku, że sprawą tą Wydział Budownictwa zajmował się od 25 kwietnia 2014 r. do 26 maja 2014 r. i „na kilkukrotne rozmowy GK uzyskano odpowiedź, że sprawa jest w załatwianiu, wykonawca wycofa pismo o Gwarancję jak otrzyma aneks o przedłużeniu terminu wykonania umowy". Sąd zauważył jednocześnie, że według pisma z 3 lipca 2014 r. podpisanego przez Szefa RZI P. C. „Prezes Zarządu Pan T. K. oraz Pan A. M. złożyli oświadczenie w dniu 25 kwietnia 2014 r. Szefowi Wydziału Budownictwa, iż wycofają w formie pisemnej żądanie udzielenia gwarancji zapłaty, jeżeli Zamawiający wyrazi zgodę na podpisanie aneksu do umowy przedłużający termin realizacji robót budowalnych określonych umową (...) z dnia

8 marca 2013r." W ocenie Sądu również w świetle treści ww. dokumentów twierdzenia odnośnie składanych przez pozwaną zapewnień są mało wiarygodne i to z kilku powodów. Po pierwsze, Sąd zaakcentował, że nie ma między tymi dokumentami zgodności co do daty złożenia przez pozwaną zapewnień. Treść meldunku wskazuje, że kwestia wycofania żądania nie była przedmiotem uzgodnień dokonanych jednego dnia, co sugeruje pismo z 3 lipca 2014 r., ale przedmiotem rozmów prowadzonych w okresie miesiąca. Sąd wyjaśnił, że jeśli do uzgodnień doszło w dniu 25 kwietnia 2014 r. to trudno znaleźć w okolicznościach sprawy racjonalne wytłumaczenie, dlaczego nie podpisano do dnia 2 maja 2014 r. (taki termin oznaczono w protokole konieczności) aneksu, tylko jeszcze przez miesiąc prowadzono rozmowy. Po drugie, zdaniem Sądu, przy założeniu, że pozwana złożyła powodowi zapewnienie wycofania żądania przedstawienia gwarancji, wątpliwości budzi to czy faktycznie swoją decyzję uzależniała wyłącznie od wyrażenia przez powoda zgody na podpisanie aneksu przedłużającego termin realizacji robót. Sąd podkreślił, że przecież taka zgoda wynika z protokołu konieczności zatwierdzonego przez przedstawiciela powoda już w dniu 7 kwietnia 2014r. W ocenie Sądu niezrozumiałe jest więc to, że pozwana miałaby w czasie rozmów prowadzonych po tej dacie uzależniać cofnięcie żądania przedstawienia gwarancji od warunku, który został już przez powoda zaakceptowany pozostało tylko dopełnienie formalności. Po trzecie Sąd podniósł, że brak jest racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego powód nie zadbał o umieszczenie stosownego oświadczenia o cofnięciu żądania ustanowienia gwarancji, chociażby w przygotowanym przez siebie aneksie do umowy, skoro według jego twierdzeń stanowiło to jedyny warunek cofnięcia przez pozwaną żądania. Zważywszy na to, jakie skutki mogły dla niego wyniknąć z nieprzedstawienia w terminie gwarancji zdaniem Sądu wydaje się mało prawdopodobne, by znając je (skutki zostały omówione w opinii prawnej z dnia 18 kwietnia 2014 r. wydanej na zlecenie powoda), nie próbował lepiej zabezpieczyć swoich interesów.

W związku z przedstawionymi wyżej okolicznościami brak jest w ocenie Sądu wystarczających podstaw do twierdzenia, że pozwana zachowała się wbrew składanym przez siebie zapewnieniom oraz, że przez swoje zachowanie przyczyniła się do tego, że powód w wyznaczonym terminie gwarancji zapłaty nie przedstawił. Sąd zaznaczył, że skorzystanie przez pozwaną z prawa odstąpienia od umowy nie może być w tej sytuacji uznane za pozostające w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Sąd dostrzegł, że zgodnie z przepisem art. 649^4 §1 k.c. złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy wobec nie uzyskania gwarancji zapłaty powoduje, że umowa wygasa ze skutkiem na dzień odstąpienia. Oznacza to, że ustają prawa i obowiązki stron umowy w zakresie, który po dniu odstąpienia pozostał do zrealizowania, natomiast nie ustają prawa i obowiązki, które dotyczą wykonania przedmiotu umowy do dnia odstąpienia. Innymi słowy rozwiązanie umowy ze skutkiem na dzień odstąpienia, czyli w niniejszej sprawie na dzień 27 maja 2014 roku, nie wpływa na świadczenia, które zostały spełnione lub powinny zostać spełnione przez strony do tej chwili.

Sąd Okręgowy podkreślił, że skoro pozwana odstąpiła od umowy z winy powoda w dniu 27 maja 2014 r., to w konsekwencji powód: nie mógł odstąpić od umowy po dniu 27 maja 2014r., gdyż po tej dacie strony nie były już związane umową; nie może żądać zapłaty kary umownej za odstąpienie od umowy z winy pozwanej, gdyż do takiego odstąpienia nie doszło; nie może żądać zapłaty kary umownej za opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy w okresie od 19 września 2014 roku do 18 sierpnia 2015 roku, gdyż po 27 maja 2014r. pozwana nie była zobowiązana do kontynuowania robót.

Z powyższych względów powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do wystawienia przez powoda noty księgowej o naliczeniu kary umownej Sąd I instancji wskazał dodatkowo, że dowody zebrane w sprawie nie pozwalają na ustalenie, że poprzez wystawienie noty i obciążenie nią pozwanej powód wyraził wolę odstąpienia od umowy z winy pozwanej. Sąd podkreślił, że na taką wolę nie wskazują ani dokumenty, ani zeznania świadków. Zdaniem Sądu, bez wątpienia, jak zgodnie wynika z pism powoda z dnia 13 czerwca 2014 r., 3 lipca 2014 r., 22 lipca 2014 r. oraz zeznań świadków S. T., H. G., A. K. i J. K., powód kwestionował skuteczność odstąpienia przez pozwaną od umowy i wzywał ją do kontynuowania robót. Takie stanowisko zajmował jeszcze w piśmie z dnia 22 lipca 2014r., w którym wyrażał wolę przystąpienia do rozmów o wznowienie przerwanych robót budowlanych. Sąd zauważył, że do akt sprawy nie została przedłożona jakakolwiek korespondencja stron z okresu od 22 lipca 2014 r. do dnia przesłania pozwanej noty księgowej o naliczeniu kary umownej. Sąd wskazał, że o tym, co się działo w tym okresie można więc wnioskować tylko na podstawie zeznań

ww. świadków. Sąd dostrzegł, że z zeznań tych wynika, że w pewnym momencie powód zmienił swoje stanowisko co do możliwości wznowienia przez pozwaną robót na budowie, gdyż zaczął wzywać ją do zabrania z placu budowy niewbudowanych materiałów. Sąd zaznaczył, że fakt wzywania pozwanej do zabrania materiałów budowlanych potwierdził jej pełnomocnik procesowy na rozprawie w dniu 12 grudnia 2017 r. Nadto, świadek H. G., który był szefem wydziału budownictwa w RZI w S. zeznał, że kiedy dalsze rozmowy stron nie miały sensu, powód rozpoczął inwentaryzację budowy w celu określenia jej zaawansowania. Powód zaakceptował odstąpienie jako fakt, że umowa nie będzie kontynuowana, ale nie uznawał, że odstąpienie od umowy nastąpiło z jego winy i w związku tym żądał od pozwanej usunięcia pozostawionych materiałów. Według ww. świadka umowa nie przewidywała, że wykonawca może odstąpić od umowy z własnej winy. W sytuacji, gdy wykonawca nie chciał kontynuować robót zamawiający mógł z nim rozwiązać umowę. Sąd miał jednak na względzie, że świadek H. G. nie pamiętał jednak czy powód z takiej możliwości skorzystał. Świadek S. T. również nie pamiętał czy powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, ale zgodnie ze znanymi mu wytycznymi rozliczenia inwestycji naliczenie kary umownej musi być poprzedzone oświadczeniem inwestora o odstąpieniu od umowy. Sąd zauważył, że świadek stwierdził po okazaniu mu dokumentów załączonych do wniosku o naliczenie kary umownej, że nie ma wśród nich oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy, ale dodał, że nawet gdyby takiego odstąpienia nie było, to dokumenty stanowiące załączniki do wniosku o naliczenie kary były wystarczające do naliczenia kary. Strona powodowa podnosiła bowiem, że naliczenie kary było uzasadnione bo wykonawca nie chciał kontynuować robót. W ocenie Sądu zeznania świadków, karta uzgodnień z 31 lipca 2015r. podpisana przez H. G. i zaopiniowana przez radcę prawnego oraz nota księgowa o naliczeniu kary umownej wskazują na to, że wystawienie noty księgowej z 10 sierpnia 2015r. nie było wyrazem woli powoda odstąpienia od umowy, ale konsekwencją odstąpienia od umowy, tak jak wskazano wprost w załączniku nr 3 do wniosku o naliczenie kary umownej i w samej nocie księgowej. Sąd orzekający zwrócił uwagę na następujące fragmenty karty uzgodnień z dnia 31 lipca 2015 r.: „w związku z toczącym się postępowaniem w sprawie firmy (...) Sp. z o.o. i nieuprawomocnieniem się wyroku sądu z dnia 4 lutego 2015r. wstrzymano naliczanie kar umownych za odstąpienie od umowy, za które Wykonawca ponosi odpowiedzialność." (....) W nawiązaniu do powyższego proszę o następujące informację, a mianowicie: (....). 2.Czy można przystąpić do naliczania kar umownych za odstąpienie od umowy, za które Wykonawca ponosi odpowiedzialność i wystawienia noty księgowej" oraz treść samej noty: „kary umowne za odstąpienie od umowy z winy Wykonawcy umowa nr (...) z dnia 08.03.2013 roku. Wyliczenie: 7 777 700,00 X 10% = 777 770,00". Zdaniem Sądu, z przedstawionych wyżej fragmentów karty uzgodnień i treści noty wprost wynika, że wystawienie noty księgowej z naliczeniem kary umownej jest następstwem odstąpienia od umowy. Zważywszy na treść dokumentów stanowiących załącznik nr 1 do wniosku o naliczenie kar umownych, jak również zeznania świadków i argumentację pełnomocnika procesowego powoda w niniejszym postępowaniu Sąd przyjął, że odstąpieniem, o którym mowa w ww. dokumentach jest oświadczenie pozwanej z dnia 27 maja 2014 r. o odstąpieniu od umowy. Sąd wskazał, że przy hipotetycznym założeniu, że do odstąpienia od umowy przez pozwaną nie doszło należałoby dalej postawić pytanie, w jaki sposób doszło do zakończenia umowy, skoro wystawienie noty księgowej nie może być traktowane jako odstąpienie od umowy przez powoda. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie wymagało dla swej ważności formy pisemnej, co wynika z treści art. 77 § 1 i 2 k.c. Sąd podkreślił, że forma pisemna z rygorem nieważności została zastrzeżona dla uzupełnienia i zmiany umowy, a nie dla odstąpienia od niej. Dla odstąpienia została przewidziana forma pisemna ad probationem, co ma takie znaczenie, że w razie niezachowania tej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Dalej Sąd wyjaśnił, że mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Powyższe skutki niezachowania formy pisemnej określone są w art. 74 k.c. Wracając do postawionego wyżej pytania Sąd wskazał, że znalezienie na nie odpowiedzi wykraczało poza ramy niniejszego postępowania wyznaczone przez żądanie pozwu i wskazaną przez powoda podstawę a dodatkowo, z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną oświadczenia pozwanej o odstąpieniu od umowy, było zbędne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. W związku z tym, że powód przegrał sprawę w całości, obowiązany jest zwrócić na rzecz pozwanej poniesione przez nią koszty procesu w kwocie 14.417 zł, na którą złożyły się: opłata skarbowa od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i wynagrodzenie adwokata w wysokości 14.400 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 27 października 2016r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości. Jednocześnie zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych z zebranym materiałem dowodowym polegających na przyjęciu, że umowa (...) z dnia 8 marca 2013 roku zawarta pomiędzy stronami wygasła na skutek odstąpienia oświadczenia pozwanej z dnia 27 maja 2014 roku o odstąpieniu od umowy, na podstawie art. 649^4 § 1 k.c., podczas gdy z zebranego materiału dowodowego w szczególności pisma pozwanej z dnia 16 czerwca 2014 roku wraz z podpisanym aneksem nr (...) do umowy łączącej strony wynika, że pozwana po odstąpieniu od umowy złożyła oświadczenie o zmianie umowy i przedłużeniu terminu jej realizacji do dnia 18 września 2014 roku oraz pomimo ustalenia, że aneks podpisany przez powoda został ostatecznie podpisany przez pozwaną po złożeniu przez nią oświadczenia o odstąpieniu od umowy,

- uznanie, że dowody zebrane w sprawie nie pozwalają na ustalenie, że poprzez wystawienie noty i obciążenie nią pozwanej powód wyraził wolę odstąpienia od umowy z winy pozwanej, podczas gdy ani z treści dokumentów (stanowiących załącznik nr 1 do wniosku o naliczenie kar umownych oraz noty księgowej), ani z zeznań świadków nie wynika, iż wystawienie noty księgowej było konsekwencją odstąpienia od umowy przez wykonawcę (w szczególności nie świadczy o tym treść noty o odstąpieniu od umowy z winy wykonawcy);

2. naruszenie przepisu art. 232 zd. 1 k.p.c. poprzez stwierdzenie, iż powód nie udowodnił, iż pozwana zapewniała, iż w przypadku podpisania aneksu przedłużającego termin zakończenia robot dojdzie do cofnięcia przez pozwaną żądania udzielenia gwarancji, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego w szczególności z zeznań świadka A. K. oraz świadka H. G. oraz z okoliczności podpisania przez pozwaną aneksu do umowy (pomimo tego, że aneks nie uwzględniał wszystkich jej żądań), wynika iż pozwana zapewniała o wycofaniu żądania gwarancji zapłaty, inaczej bezcelowe byłoby przesłanie podpisanego aneksu do umowy po złożeniu przez pozwaną oświadczenia o odstąpieniu od niej;

3. naruszenie przepisu art. 61 § 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 60 k.c. przez pominięcie, iż doręczenie pisma pozwanej z dnia 16 czerwca 2014 roku wraz z podpisanym aneksem nr (...) do umowy łączącej strony wywołało skutki prawne z chwilą doręczenia adresatowi (pismo wpłynęło w dniu 23 czerwca 2014 roku) i stanowiło cofnięcie oświadczenia pozwanej o odstąpieniu od umowy za zgodą powoda;

4. art. 635 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c. w zw. z art. 77 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c., w zw. z art. 483 k.c., poprzez błędne przyjęcie, iż powód nie złożył oświadczenia o odstąpieniu od umowy łączącej strony i nie odstąpił od umowy, a w konsekwencji, że nie jest uprawniony do obciążenia pozwanej karą umowną za odstąpienie od umowy z winy wykonawcy.

Uwzględniając powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwoty 777.770,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 18 sierpnia 2015 roku, do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania za pierwszą instancję według norm przepisanych. Formułując zaś żądanie ewentualne wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Nadto, domagał się zasądzenia od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Szefa Rejonowego Zarządu Infrastruktury w S., kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, według norm przepisanych.

Pozwana odpowiadając na apelację wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza co do zasady związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności rozważyć należy poruszane przez skarżącego kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

I tak wskazania wymaga, że zarzut wadliwej, bo przeprowadzonej przez Sąd I instancji z przekroczeniem zasad przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c., oceny materiału dowodowego, uchyla się od kontroli instancyjnej. Zaznaczyć bowiem należy, że powód nie wskazał, których konkretnie dowodów rzeczony zarzut dotyczy. Tym samym już tylko z tego względu jego stanowisko nie poddaje się jakiejkolwiek analizie Sądu Apelacyjnego. Nie sposób bowiem zweryfikować zarzut, który nie został skonkretyzowany, nie został osadzony w realiach tej konkretnej sprawy, nie został odniesiony do zaoferowanego przez strony i przeprowadzonego przez sąd postępowania dowodowego. Co więcej, apelujący w istocie rzeczy poprzestał na gołosłownym, ogólnym zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie poddając krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Polemika z jego stanowiskiem jest w istocie niemożliwa: z jednej strony skarżący nie powołał jakichkolwiek dowodów, które jego wersję mogłyby racjonalizować, z drugiej zaś w ogóle nie odniósł się w sposób wystarczający do tych dowodów, w oparciu o które Sąd Okręgowy dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Tym samym skoro powód nie wskazał w czym upatruje uchybień Sądu w zakresie dokonanej oceny dowodów, na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, to z tego powodu jego stanowisko procesowe nie poddaje się szczegółowej weryfikacji.

Dostrzec także należy, iż powód w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. kwestionuje zarówno okoliczność wygaśnięcia umowy, jak i skuteczność oświadczenia pozwanej o odstąpieniu od umowy (wobec zawarcia aneksu nr (...) do umowy i cofnięcia oświadczenia). W kontekście tak sformułowanych zarzutów przyjąć należałoby, że powód kwestionuje nie tyle ustalenia faktyczne dokonane w sprawie, co ocenę i wnioski prawne wyciągnięte z poczynionych ustaleń, co skutkowało oddaleniem jego żądania. Dekodując bowiem stanowisko skarżącego w tym zakresie zauważyć trzeba, że nie kwestionuje on w żaden sposób dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w tych aspektach, choćby poprzez wskazanie błędów w ocenie materiału procesowego, stanowiącego kanwę tych ustaleń, a wyłącznie poprzestaje na kwestionowaniu uprawnienia tego Sądu do wyprowadzenia – w uwarunkowaniach przedmiotowej sprawy – wniosków opisanych w zarzutach apelacji. Tego rodzaju sposób argumentacji, kwalifikowany być winien, na płaszczyźnie procesowej, jako zarzut obrazy prawa materialnego, dotyczący - ściślej rzecz ujmując – fazy jego subsumcji do ustalonego stanu faktycznego. Ustalenie bowiem skuteczności odstąpienia od umowy, czy też możliwości cofnięcia tego oświadczenia, nie dotyczy wadliwych ustaleń faktycznych, będących konsekwencją oceny dowodów, dokonanej z przekroczeniem art. 233 § 1 k.p.c., lecz obejmują zagadnienia sui generis materialnoprawne.

Dlatego też wyjaśnienie powyższych kwestii i nastąpi równolegle z szczegółowym omawianiem materialnoprawnej podstawy powództwa.

Wbrew zarzutowi apelacji w niniejszej sprawie nie mogło dojść do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 232 k.p.c. Umknęło bowiem skarżącemu, że adresatem normy wrażonej w zdaniu pierwszym tego przepisu są wyłącznie strony. Analiza rzeczonego zarzutu wskazuje, iż powód kwestionuje stanowisko Sądu Okręgowego jakoby nie podźwignął ciężaru dowodzenia określonych okoliczności faktycznych, co winno znaleźć odzwierciedlenie w prawidłowo sformułowanym zarzucie naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. Brak tego rodzaju aktywności procesowej skutkować winien pominięciem omawianego zarzutu. Poddając jednak szczegółowej krytyce stanowisko apelującego wskazać należy, iż zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala stanowczo uznać, iż pozwana zapewniała powoda o wycofaniu swego żądania przedstawienia gwarancji w zamian za podpisanie aneksu. Przede wszystkim powód nie podjął inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Sformułowane przez niego wnioski dowodowe nie zostały zgłoszone na okoliczność cofnięcia żądania przedstawienia gwarancji, czy chociażby wyrażenia takiego zamiaru przez pozwaną. Trudno zatem czynić ustalenia w tym zakresie skoro nie były one przedmiotem dowodu.

Co więcej, jak słusznie dostrzega Sąd I instancji, w pismach pozwanej, jak i dokumentach podpisanych przez obie strony brak jest jakiejkolwiek wzmianki świadczącej o dokonaniu takich jednoznacznych ustaleń. Wprawdzie okoliczność tą wywodzić można z zeznań świadka A. K., niemniej Sąd Okręgowy dokonując oceny tegoż dowodu uznał, iż zeznania te są niewystarczające do poczynienia. Apelujący w żadnej mierze nie kwestionuje oceny tegoż dowodu. Trudno zatem czynić odmienne rozważania w tym zakresie. Podzielić jednak należy stanowisko Sądu orzekającego, że ogólnikowość zeznań, jak i brak wskazania źródła posiadanych informacji dyskwalifikuje zeznania tego świadka jako mogące stanowić podstawę ustaleń faktycznych dotyczących cofnięcia przez pozwaną żądania przedstawienia gwarancji.

Co się zaś tyczy zeznań świadka H. G., zgodzić się należy, że świadek zeznał, iż prowadził rozmowy z przedstawicielami pozwanej spółki po zażądaniu przez nią przedstawienia gwarancji i że w rozmowach tych był informowany, iż gwarancja lub aneks przedłużający wykonanie umowy potrzebny jest spółce do załatwienia spraw kredytowych, a także był zapewniany, iż po otrzymaniu aneksu przedłużającego termin wykonania robót wycofają żądanie gwarancji. Jednak dostrzec należy, co słusznie zostało zaakcentowane przez Sąd Okręgowy, że z zeznań świadka wynika jednocześnie, że podpisanie aneksu przedłużało się i że sprawa cesji wynagrodzenia wykonawcy nie pojawiła się w aneksie podpisanym przez powoda, choć była przez pozwaną wnioskowana i podniesiona w protokole konieczności. Trafnie zatem konstatuje Sąd orzekający, że powyższa okoliczność oraz porównanie treści aneksu proponowanego przez pozwaną z aneksem podpisanym przez powoda i ostatecznie podpisanym przez pozwaną po złożeniu przez nią oświadczenia o odstąpieniu od umowy wskazują na to, że pozwana miała wobec powoda konkretne oczekiwania, które nie zostały przez niego spełnione. Nie jest zatem możliwe poczynienie żądanych przez apelującego ustaleń faktycznych na podstawie tegoż dowodu. Istotne jest przy tym, iż skarżący w żadnym zakresie nie odnosi się do zaprezentowanego wnioskowania Sądu, co czyni jego zarzut wyłącznie polemicznym.

Powyższy wywód uzupełnić należy stwierdzeniem, że H. G. – zgodnie z zawartą przez strony umową - nie był osobą uprawioną do reprezentacji strony pozwanej. Okoliczność ta słusznie została zaznaczona w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2017 r., wydanego w sprawie o sygn. II CSK 236/16. Wprawdzie jak dostrzegł Sąd I instancji, rzeczony wyrok nie wiązał sądów rozpoznających niniejszą sprawę, jednak niewątpliwie odniesienie się do jego treści jawi się jako zasadne. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem stanowisko, że w związku z tym, iż H. G. nie był osobą uprawnioną do reprezentacji powoda, to brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana w zamian za zawarcie aneksu (m.in. przedłużającego termin zakończenia robót budowlanych), który przecież został uzgodniony przed wystąpieniem przez pozwaną z żądaniem udzielenia gwarancji zapłaty wynagrodzenia, cofnęła to żądanie składając stosowne oświadczenie wobec właściwych reprezentantów strony powodowej. Nie można więc przypisać stronie pozwanej postępowania sprzecznego z wywołanym przez nią u strony powodowej zaufaniem (venire contra factum proprium). Wszak w piśmie z dnia 13 czerwca 2014 r. strona powodowa w odpowiedzi na pismo strony pozwanej z dnia 7 kwietnia 2014 r. nie powoływała się na negocjacje z pozwaną, w wyniku których ta miała zrezygnować z domagania się udzielenia gwarancji zapłaty, lecz oświadczyła, iż nie widzi podstaw do wnioskowania o zagrożeniu

terminowej zapłaty za wykonanie robót budowlanych. Tak więc także z tego względu zeznania świadka nie mogły prowadzić do poczynienia jakichkolwiek ustaleń w postulowanym przez skarżącego kierunku.

Wreszcie wskazać należy, że nawet poczynienie ustaleń, tak jak żądał tego skarżący (czemu stanowczo zaprzecza Sąd odwoławczy), że pozwana zapewniała, iż w przypadku podpisania aneksu nr (...) cofnie żądanie udzielenia gwarancji, nie stanowiłoby o zasadności powództwa. Wobec złożenia przez pozwaną oświadczenia o odstąpieniu od umowy i wskutek tego wygaśnięcia umowy, następcze zawarcie aneksu nr (...) w dniu 23 czerwca 2014 r. oraz ewentualne cofnięcie żądania przedstawienia gwarancji nie mogło doprowadzić do usunięcia skutków prawnych, będących konsekwencją złożonego przez pozwaną oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Akcentowana przez powoda kwestia mogłaby mieć znaczenie jedynie w sytuacji, w której pozwana nie skorzystałaby (przed podpisaniem aneksu nr (...)) z prawa do odstąpienia od umowy. Rzecz w tym, że już tylko sekwencja zdarzeń czyni twierdzenia powoda bezzasadnymi.

Celem uporządkowania sytuacji procesowej wskazania wymaga, że specyfika przedmiotowej sprawy przejawiała się w tym, że kierunek jej rozstrzygnięcia wprost determinowany był oceną skuteczności oświadczenia pozwanej o odstąpieniu od umowy. W tym zakresie w pierwszej kolejności zauważenia wymaga, iż na etapie postępowania apelacyjnego poza sporem pozostawały okoliczności faktyczne, stanowiące podstawę złożenia tego oświadczenia, a mianowicie nieprzedstawienie przez stronę powodową gwarancji zapłaty w wyznaczonym przez pozwaną terminie. Sąd Apelacyjny podziela przy tym rozważania Sądu Okręgowego, znajdujące również oparcie w stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 lutego 2017 r. w sprawie o sygn. II CSK 236/16, iż odstąpienie pozwanej od umowy nie może być traktowane za nadużycie prawa. Trafnie bowiem wskazał Sąd I instancji, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana zachowała się wbrew składanym przez siebie zapewnieniom, oraz, że przez swoje zachowanie przyczyniła się do tego, że powód w wyznaczonym terminie gwarancji zapłaty nie przedstawił. W tym zakresie aktualne pozostają rozważania dotyczące niewykazania przez powoda okoliczności związanych z ujawnionym przez pozwaną zamiarem cofnięcia żądania przedstawienia gwarancji. Istotnym jest, iż zarzutów do tej części rozważań Sądu Okręgowego nie formułuje apelujący w wiedzionym przez siebie środku odwoławczym.

Przechodząc do oceny istoty sporu wskazać należy, iż powód nie zdołał przedstawić przekonywającej argumentacji prawnej czyniącej stanowisko o niewygaśnięciu umowy. W tym aspekcie podkreślenia wymaga okoliczność, która umknęło zarówno Sądowi I instancji, jak i apelującemu, a mianowicie, że po dotarciu oświadczenia o odstąpieniu od umowy do jego adresata skutki oświadczenia nie mogą być uchylone, nawet za jego zgodą. Natomiast późniejszą, po nastąpieniu skutku odstąpienia, zgodę strony, do której skierowane zostało oświadczenie o odstąpieniu należy traktować jako przyjęcie oferty zawarcia umowy kreującej taki sam, lecz już nie ten sam stosunek prawny. W tym zakresie podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 marca 2009 r. (II CSK 518/089, Lex nr 570131), że z chwilą skuteczności oświadczenia o odstąpieniu ustaje bowiem więź obligacyjna łącząca dotychczasowe strony, przestaje więc istnieć zarówno przedmiot w odniesieniu do którego odstępujący mógłby złożyć oświadczenie o cofnięciu odstąpienia, jak i strona, do której to oświadczenie miałoby być skierowane. Dopuszczenie przeciwnego poglądu zagrażałoby bezpieczeństwu obrotu prawnego oraz interesów osób trzecich, a przez stworzenie możliwości dowolnego manipulowania stosunkami prawnymi przez wygaszanie i ponowne ich ożywianie ex tunc otwierałoby pole do nadużyć (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2012 r., VI ACa 531/12, Lex nr 1642660; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 lipca 2013 r., V ACa 235/13, Lex nr 1349928). Powyższe jest konsekwencją tego, że wskutek odstąpienia powstaje taki stan jakby umowa w ogóle nie została zawarta, czyli umowa nie wywiera skutków prawnych ex tunc.

W związku z powyższym prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadziła do konkluzji, że skoro odstąpienie przez pozwaną od pierwotnie zawartej umowy było skuteczne (co nie było kwestionowane przez powoda na etapie postepowania apelacyjnego), to doszło do wyekspirowania umowy z 8 marca 2013 r. Natomiast późniejsze poczynienie jakichkolwiek ustaleń przez strony (w tym także dotyczących ewentualnego cofnięcia żądania przedstawienia gwarancji) nie powodowało jej odżycia, ale ewentualnie zawarcie nowej umowy. Innymi słowy skoro umowa, do której aneks nr (...) wprowadzać miał w oparciu o omawiany przepis zmiany nie obowiązywała, niemożliwe było dokonywanie w niej jakichkolwiek zmian, natomiast wszelkie składane w tym kontekście oświadczenia woli mogły

być traktowane jedynie, jako elementy nowo zawieranej umowy. Z tych też względów czynność prawną określoną przez strony, jako aneks nr (...) do umowy uznać należało za nową umowę, nie zaś za modyfikację uprzednio zawartej umowy.

Wyczerpując argumentację wskazania wymaga także to, że wbrew supozycji apelującego aneks do umowy nr (...) nie może być odczytywany jako cofnięcie oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Przede wszystkim analiza treści rzeczonego dokumentu nie wskazuje jakoby pozwana złożyła takie oświadczenie, czy też chociażby wyraziła taki zamiar względem powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego, gdyby wolą stron porozumienia – będącymi profesjonalnymi podmiotami - byłoby cofnięcie oświadczenia o odstąpieniu od umowy, czy też żądania przedstawienia gwarancji (nie uwzględniając przy tym skuteczności takiej czynności), tak jak akcentuje to powód, to z dużym prawdopodobieństwem znalazłoby to swoje odzwierciedlenie w jednoznacznie brzmiącym postanowieniu umownym. Brak jakichkolwiek regulacji w tym zakresie nie pozwala uznać stanowiska strony powodowej za zasadne.

Marginalnie dostrzec należy, że aneks nr (...) zawierany był w ramach procedury zamówień publicznych. Na powyższy wniosek wskazuje jednoznacznie treść pierwotnej umowy, jak i samego aneksu. Zatem projekty umów były redagowane przez zamawiającego, co zresztą zostało wprost przyznane przez stronę powodową. W tym kontekście, wobec braku jakichkolwiek argumentów w materiale dowodowym świadczących o tym, że pozwana miała jakikolwiek wpływ na redakcję postanowień umownych, należy mieć na względzie zasadę in dubio contra referentem. W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy podziela bowiem wyrażany w judykaturze pogląd, że strona, która korzysta z faktycznej swobody formułowania tekstu umowy, ponosi ryzyko jego niejasnej redakcji, a zatem wątpliwości interpretacyjne, niedające się usunąć w drodze ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli, powinny być interceptowane na niekorzyść autora tekstu wywołującego te wątpliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 lipca 2013 r., IV CSK 1/13; z 24 marca 2017 r., I CK 443/16). W związku z powyższym brak jasnych regulacji wskazujących na to, że aneksem nr (...) cofnięto oświadczenie o odstąpieniu od umowy (czy tez żądanie przedstawienia gwarancji) obciążać winien stronę powodową – jako sporządzającą projekt dokumentu. Dodać jednocześnie należy, iż cofnięcie oświadczenia nie mogło nastąpić w sposób dorozumiany, przez każde zachowanie się pozwanej.

Uwzględniając powyższe rozważania, a także brzmienie przepisu art. 649^4 § 1 k.c., Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że do wygaśnięcia umowy o roboty budowlane doszło w dniu 27 maja 2014 r., a zatem w dacie przyjętej przez Sąd Okręgowy.

W konsekwencji za prawidłowe uznać należy stanowisko Sądu Okręgowego, że skoro więź obligacyjna łącząca dotychczas strony ustała wskutek oświadczenia złożonego przez stronę pozwaną, to brak podstaw do odwoływania się do rzekomego oświadczenia złożonego przez stronę powodową. Oczywistym jest, iż powód nie mógłby odstąpić od umowy, której skutki zostały zniweczone uprzednio złożonym oświadczeniem strony przeciwnej. Wobec powyższego strona powodowa nie mogła domagać się zapłaty kary umownej za odstąpienie od umowy z winy pozwanej, albowiem do takiego odstąpienia nie doszło. Z tego też względu poza kognicją sądu pozostawała ocena skuteczności odstąpienia od umowy w sposób dorozumiany, a mianowicie poprzez wystawienie przez powoda noty księgowej.

Nadto, wobec wygaśnięcia stosunku umownego oczywiście bezzasadne okazało się również żądanie zapłaty kary umownej za opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy w okresie do 19 września 2014 r. do 18 sierpnia 2015 r., gdyż po dniu 27 maja 2014 r. pozwana nie była zobowiązana do kontynuowania prac.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił bezzasadną apelację powoda.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, uwzględniając, iż stroną przegrywającą postępowanie apelacyjne w całości jest strona powodowa. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej ustalono w stawce minimalnej, wynikającej z § 2 pkt 7 § 10 ust. 1 pkt 2 Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji).

SSA Dorota Gamrat-Kubeczak SSA Dariusz Rystał SSA Halina Zarzeczna